

Dokonanie realnego oszacowania kosztów realizacji zadań publicznych (zarówno obligatoryjnych jak i fakultatywnych) przez samorządy w stosunku do osiągniętych dochodów przy założeniu konieczności realizacji zadań publicznych zgodnie ze standardem wynikającym z obowiązujących przepisów prawa - to jeden z postulatów zgłoszonych przez Związek Powiatów Polskich w ramach inicjatywy „Samorząd 3.0. – Rozwój bez barier”.

Jak informuje Związek, takiej analizy w Polsce nie przeprowadzono nigdy a jest ona podstawą do podejmowania działań w zakresie ustalenia potrzeb dochodowych samorządów. *"Niestety analiza potrzeb dochodowych ogranicza się często do analizy wysokości wydatków w roku poprzednim, z pominięciem tego w jaki sposób zadania publiczne są realizowane"* - dodaje ZPP. Dodając przy tym, że od czasu do czasu wyniki kontroli NIK w określonych obszarach obrazują rozdzźwięk pomiędzy oczekiwanym sposobem/modeliem realizacji zadań publicznych a rzeczywistymi możliwościami samorządów.

Związek informuje także, że permanentnie pomijane są koszty pracy. Jako przykład podaje przedstawiony w maju do zaopiniowania Komisji Wspólnej projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, gdzie wysokość minimalnego wynagrodzenia w niemal wszystkich kategoriach zaszerzegowania oscyluje w granicach albo poniżej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wskazuje przy tym, że: "Oczywistym jest, że przykładowo żaden inżynier budownictwa czy geodeta z doświadczeniem zawodowym nie będzie pracował za taką stawkę w starostwie powiatowym".

Zdaniem Związku dalsza polityka pomijania kosztów pracy w samorządach doprowadzi do odpływu profesjonalnych kadr.